

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr. 63677.

## Ostatni dzień pobytu premiera Skrzyńskiego w Pradze

Wielki postęp na drodze  
zacieśnienia stosunków  
między obu państwami

PRAGA, 15.4. Premier Skrzyński odbył konferencję polityczną z min. Beneszem, poczem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy likwidacyjnej i arbitrażowej.

W południe premier Skrzyński wyjechał do letniej rezydencji prezydenta Masaryka, gdzie był na obiedzie, a po powrocie do Pragi złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 17 premier Skrzyński przyjął w apartamentach poselstwa polskiego przedstawicieli prasy.

O godz. 20 min. Benesz wydał na zamku hradeckim obiad na cześć premiera Skrzyńskiego w zamkniętym kole.

Podczas bankietu wygłosili premier Skrzyński i min. Benesz przemówienia toastowe, w których stwierdzili zgodnie wielki postęp na drodze zacieśnienia stosunków obu państw, czego dowodem jest współdziałanie na terytorjum międzynarodowym, oraz kompleks układów, zawartych ostatnio między sobą.

Po obiedzie odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego, rządu, zgromadzenia na rodowego, przedstawiciele świata naukowego, artystycznego, sfer dziennikarskich, oraz wyżsi urzędnicy centralnych urzędów.

## W drodze z Polski do Paryża Paul Boncour zawitał do Berlina

BERLIN, 15.4. Wczoraj wieczorem przybył tu z Gdańska delegat francuski do Ligi Narodów, Paul Boncour.

## Niemcy szukają w Moskwie PRZECIWWAGI LOCARNA Potajemne rokowania Berlina z rządem sowieckim

BERLIN, 15.4. — tel. wł. — Sensacją dnia w Berlinie stały się rewelacje „Times'a" o rokowaniach niemiecko - sowieckich w sprawie zawarcia reasekuracyjnego aktu po traktacie locarnenskim. Rokowania te prowadzone są w wielkiej tajemnicy przez ambasadę niemiecką w Moskwie.

Stoją one w jaskrawej sprzeczności z dotychczasową oficjalną polityką zagraniczną Niemiec.

## Demonstracje bezrobotnych w Warszawie



1) Policja czuwa. 2) Proszą się rozjeżdżić! 3) Przed kochanką na ul. Ogrodowej. 4) Aresztowani po demonstracjach. Po środku prowodyrzy wczorajszych zamętów.

## Triumfalny powrót Marszałka Piłsudskiego Z WILNA

Spontaniczne owacje na dworcach kolejowych  
W Warszawie witało Marszałka 1000 oficerów  
i niezliczone tłumy publiczności

WARSZAWA, 15.4. Po dwudniowym pobycie w Wilnie powrócił wczoraj wieczorem do Warszawy Marszałek Piłsudski.

Na ważniejszych stacjach kolejowych był p. Marszałek przedmiotem

samorządnych manifestacji. Szczególnie owacyjnie powitano p. Marszałka w Warszawie. Na długo przed godziną 6.30 wieczór, na którą był naznaczony przyjazd pociągu, zapelniał się plac przed dworcem wileńskim

tłumami publiczności, wśród której z trudnością ulokował się szwadron 1 pułku szwoleżerów pod dowództwem por. Szumskiego.

Szpaler aż do toru kolejowego

utrzymywał strzelcy, których oddział praski z komendantem Zochowskim na czele wystawił kompanię honorową na peronie. Obok stanęła orkiestra kolejowa.

Z góra tysiąc oficerów

oczekiwało przybycia Komendanta. Na ich czele generalcja, Minister Żeligowski i jego zastępca gen. Konarzewski nie mogli przybyć z powodu odbywania tego się równocześnie posiedzenia Rady ministrów.

Z generalcją zmieszala się

grupa posłów sejmowych i senatorów.

Wysiadającemu z wagonu Marszałkowi

zameldował się zastępca dowódcy O. K. Warszawa gen. Wróblewski, a panie z generalową Dreszerową na czele wręczyły obfite nargęce kwiecica.

Wśród dźwięków orkiestry dokonał Marszałek przeglądu oddziałów honorowych,

strzeleckiego i szwoleżerów, poczem żegnany owacyjnymi i długo niemilkającymi okrzykami „Niech żyje!" odjechał samochodem do Sulejówka.

## Krwawe zaburzenia komunistyczne w Paryżu Sześciu policjantów ciężko rannych Aresztowano 453 osoby

PARYŻ, 15.4. Wczoraj odbyły się tutaj krwawe demonstracje komunistyczne.

Oficjalni, należący do organizacji komunistycznych, — wbrew zakazowi policji urządzili

## PORWANIE POSŁÓW Faszyści bułgarscy uwięzili i uwięzili wybitnych członków bolszewizującej partii chłopskiej

PARYŻ, 15.4. Donoszą z Sofii, że w nocy z niedzieli na poniedziałek oddział uzbrojonych faszystów bułgarskich zatrzymał pociąg na linii Sofia — Widin i zmusił do opuszczenia wagonów kilkunastu posłów, członków partii chłopskiej, wśród nich byłgo ministra Tomowa.

Posłów tych autem ciężarowym uwięziono w niewłaściwym kierunku.

## Piękło ognia i dymu Pożar zbiorników naftowych w Saint Louis

NOWY JÓRK, 15.4. Pożar zbiorników naftowych w Saint Louis Obispo szerzy się w sposób niebywały.

Ostatnio ogień objął szereg nowych zbiorników, które eksplodowały. Płonąca nafta, niby ognista rzeka, zalala znaczną część kraju, zamieniając ją na istne piekło ognia i dymu.

Akcja ratunkowa jest bezsilna. Dotychczasowe straty przewyższają 50 milionów dolarów.

## Ofensywa dyplomatyczna Cziczeryna Sowiety — na złość Lidze Narodów chcą zawrzeć traktaty Z WSZYSTKIMI SĄSIADAMI

LONDYN, 15.4. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph", mówiąc o nowym traktacie niemiecko - sowieckim, twierdzi, że Cziczeryn wyzyskał sposobność, jaka mu się nastręczyła skutkiem fiaska genewskiego, do podjęcia wielkiej ofensywy dyplomatycznej, skierowanej przeciw Lidze Narodów. Uważa on doprowadzić do zawarcia z państwami sąsiednimi szeregu traktatów, któreby mogły być przeciwwagą traktatów lokańskich.

Punktem ciężkości tej ofensywy ma być odnowienie na zmienionych warunkach, traktatu z Niemcami i zawarcie nowych umów z wszystkimi państwami wschodniej Europy, z wyjątkiem Bułgarii i Rumunii. (AW).

## Benito Mussolini



Zdjęcie fotograficzne bezpośrednio dokonane po zamachu w Rzymie

## Pierwszy występ warszawskiego kataru zakończył się triumfalnym wjazdem do Przemyśla Prezydent Rzplitej ułaskawił skazańca

WARSZAWA, 15.4. Warszawa do wczoraj nie wie działa, że ma w swoich murach człowieka, który podjął się roli kataru.

Wyszło to na jaw z okazji wyroku śmierci, wydanego przez sąd doraźny w Przemyślu, przed którym stawał o negdaj 49-letni robotnik Kokorudz Stanisław, oskarżony o zamordowanie handlarza nierogacizną Pietrusiaka.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora Kokorudza skazano na śmierć, o czym niezwłocznie zawiadomiono ministerstwo sprawiedliwości, które natychmiast zawi-

## Pacyfści niemieccy w Warszawie

Przybędą w dn. 17 kwietnia

WARSZAWA, 15.4. Na zaproszenie polskiego Tow. przyjaciół pokoju przybywają do Warszawy w dniu 17 b. m. przedstawiciele niemieckich organizacji pacyfistycznych.

W skład delegacji niemieckiej wchodzi: sędzia Seho, sekretarz generalny niemieckich towarzystw pacyfistycznych, Jan Sae ger, członek zarządu niemieckiej Ligi praw człowieka i obywateli — gen. Schaeneich, prezes trybunału najwyższego Freymuth i delegat Ligi praw człowieka i obywatela Jahn.

Tematem obrad warszawskich będą sprawy mniejszości narodowych w obu państwach. Delegacje mają wspólnie opracować mapę narodowościową Niemiec i Polski, oraz rozpatrzyć sprawy szkolne mniejszości narodowych.

## Niemcy domagają się zwrotu kolonii

Narazie w komunikacie prasowym

BERLIN, 15.4. Prasa niemiecka zamieszcza komunikat rządowy, występujący przeciw włączeniu do kolonii angielskich dawnych kolonii niemieckich w południowo - zachodniej Afryce, nad którą Anglia posiada tylko mandat zarządu.

Komunikat w końcu domaga zwrotu Togo i Kamerunu.

## Bitwa w Magistracie kin warszawskich Dziś strajk demonstracyjny

WARSZAWA, 15.4.

Wczorajsze walne zebranie Związku właścicieli kin uchwalilo wysłać w dniu dzisiejszym delegację do Magistratu z żądaniem kategorycznym zniesienia drakońskich podatków widowiskowych.

W razie nieuwzględnienia tych słusznych żądań, zebrani właściciele kin uchwalili urządzić jutro demonstracyjny jednodniowy strajk kinematografów

## GIEŁDA

WARSZAWA, 15.4. Bank Polski płacił dziś za dolara 8.80, banki prywatne 8.90. Czarna giełda, spekulując na pogłoskach o przesileniu rządowym, stara się kurs dolara podnieść.

NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.85.

Dewizy

Berlin 2.16, Belgja (za 100) 33.00, Hol-

landja (za 100) 360.00, Londyn (za 1)

44.90, Paryż (za 100) 31.00, Praga (za

100) 26.75, Szwajcaria (za 100) 173.80,

Wiedeń (za 100) 126.50, Włochy (za

100) 36.25, Czerwońce za 1 — zł. 40,

ZURYCH, 15.4. Warszawa 35.50.

## Domy się walą w Warszawie



Przy ul. Ostrowskiej 14 kolo granicy odbierala obecnie dom, który przy zawaleniu 15.



# „SZEPTY NOCNE”



Egzotyczne typy południa i wschodu — to ulubiony temat Adama Stryki. Wśród licznych dzieł tego artysty wyróżnia się świetnością wyrazu i doskonałością techniki wielkie płótno — „Szepty nocne”.

# ILE NIEDŹWIEDZI

znajduje się dziś

W puszczech polskich?

Mineły czasy, w których Zbyrko zasadzał się przy pastwisku leśnej na misia i zdobywał jego skrom z szybkością burząca zadziwić w myśliwych sercach. Nie wiem, czy wielu z pośród naszych myśliwych miałoby dziś odwagę „podeprzeć” misia widłami. Przerzedziła się liczba śmiałych łowców, lecz również przerzedziła się, a częściowo wygłębła królowka zwierzyzna.

Nie jest jednak ściśle często spotykane w prasie nielichowej twierdzenie, że niedźwiedź na ziemach polskich doszczętnie wyginął. Zgodnie ze ścisłymi danymi z lasów państwowych oraz prywatnych, mamy dziś w Polsce około stu dziko żyjących niedźwiedzi.

Głównym siedliskiem ich są Karpaty. Bardzo nieliczne niedźwiedzie pozostały na kresach wschodnich Polesia i tra-

niają się pojedynczo w nadleśnictwie ośrodkowym oraz łuninickim. W Karpatach natomiast w lasach państwowych przebywa dziś siedemdziesiąt niedźwiedzi. Ostoja ich jest nadleśnictwo Jawornik (10 sztuk), Łopłanka (9), Polanica (12), Sopotywna i Jasień (po 6), Suchodół (8), Hryniawa i Rafałowa (po 5), Tatarów (4), Mizuń i Worochta (po 2), Zielona (1). W karpackich lasach prywatnych przebywa dwudziestu paru misiów. A zatem nie jest tak śle: cenny pomnik przyrody nie wyginał jeszcze. Przyszła ustawa łowiecka musi rozłoczyć swoje opiekunkę skrzydła nad niedźwiedziami, by uchronić rzadkiego zwierza przed zagładą, która stała się jego udziałem na innych ziemiach polskich.

Julian Elsmund.

## W drodze na dożywotnie zesłanie



Francuzi skazywali na dożywotnie zesłanie, który ich zawleczł do Guitony.

## WODA JAKO „CHARTREUSE” 39 skrzyń

niebываłego towaru

Dwie wielkie restauracje paryskie otrzymały niedawno od mekajkiego p. Labordego ponętą ofertę na dostawę większej partii wykwintnego likieru Chartreuse.

Pierwsza firma zamówiła towaru za 30.000 fr., wplacając dostawcy 12.000 fr. a conto, druga zaś zamówiła za 45.000 fr. i wplaciła jako zadatek 15.000 fr.

W umówionym czasie obie firmy otrzymały z kolei zawiadomienie, że nadszedł dla nich towar.

Jednocześnie zgłosił się sam dostawca po resztę należności.

Cieżarówkami autami przywieziono z dworca 39 pak, opatrzonych ogromnymi napisami: Ostróżnie! Szkło! Rozpakowano je, wyjęto butelki ślicznie zakorkowane, z kapslami, z etykietami... tylko... zamiast Chartreuse wewnątrz była woda.

Władze szukają wiatru w polu, a sympatycznego pana Labordego w Paryżu.

## Egzotyczny kostjum



Dyrektor najkobieźniejszego kabaretu „Ziegfeld Folies” w Nowym Jorku, słynnego z występów najpiękniejszych kobiet, na jeden z balów przebrał się za orzech kokosowy.

## Cmentarzyska słoni poszukuje odważna Amerykanka

w niezbadanych głębinach Afryki

W dżunglach afrykańskich żyją jeszcze liczne stada dzikich słoni. Nikt jednak, ani przyrodnicy, ani krajowcy nawet, nie widzieli nigdy zdechłego słonia. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że stary słon, czując zbliżająca się śmierć, udaje się do specjalnej, nikomu prócz słoni nie znanej miejscowości, by tam żywota dokonać.

Na temat cmentarzyska słoni krąży niezliczone legendy, ale na to miejsce dotąd nie natrafiono, choć nadzieja obfitych zysków, ze znalezienia tysięcy kłów słoniowych, niejednego skłaniała do poszukiwań.

Obecnie postanowiła spróbować szczęścia pewna Amerykanka z Bostonu, p. Boumphrey, która organizuje wyprawę do Afryki dla znalezienia owego tajemniczego „cmentarzyska słoni”.

Jeśli się uda — kość słoniowa

## KOSZTOWNA MODA Pończoszki i pantofelki ze szczerego złota

Moda terazniejsza jest pod znakiem złota, srebra, kolorowych kamyków, laskawych pereł i różnorodnych świecików. Nigdy jeszcze suknie nie były tak lśnące, błyszczące, jarzące no — tak drogie.

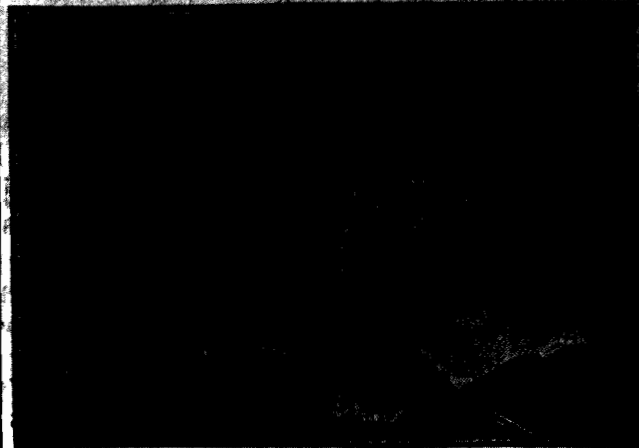
Nowy wymysł mody każe kobietom do strojnych sukien balowych wkładać pończoszki z laski złotej lub srebrnej, misternie zczepionej miniaturowymi złotymi lub srebrnymi laskuszkami. Do tego pantofelki wprawdzie na zwykłej szkiełkowej podszewce, ale zato mający wierzchołki ze złotej laski, jakiej używano na torebki damskie.

Oczywiście, że takie pończoszki i pantofelki nabywać trzeba raczej u jubлера, niż u szawca i pończoszniaka.

Nie jest to ładne, bo sztywne hełka nigdy tak dobrze nie obciąża nogi, jak jedwabna pończoszka, przytem sztywne metal i ostre laskuszkami nie są przyjemne w dotknięciu — sensu więc wielkiego moda ta nie posiada, nie mówiąc już o tem, że podobny „szmaltunek” kosztuje ogromne sumy. Mimo tylu wad i ani jednej zalety, złote pończoszki i pantofelki „z próba” — coraz bardziej przyjmują się na gruncie Paryża, gdzie, jak wiadomo, trudno obecnie netylko o szlachetne złoto, ale nawet o vulgarne papierowe pieniądze.

Lecz może właśnie ta okroczność za pewnia nowej modzie powodzenie, jako że moda nie lubi być czysto-

## Pozna jak w Ameryce



Jedwabne czarne spodnie i jasno - zielona bluzeczka w drobny wzorek kwiatowy — najnowszy strój, stworzony przez ekscentrycznego amerykańskiego, który nigdy więcej nie gardzi papierosem.

## Słon w sklepie kolonialnym JADE, PIĘ I popuszczają pasa

W wroczeń miejscowości Eptigny w Anglii podczas świąt Wielkiej Nocy zatrzymała się wędrowna menażeria, wzbudzając olbrzymie zainteresowanie wśród miejscowej ludności.

Najwięcej podobał się wszystkim słon „Mister John”, który odznaczał się niepospolitą zaletą i towarzyskością.

Pewnej nocy, gdy służba przez nieuwagę nie domknęła kładek, Mister John wydostał się na wolność i szedł sobie zupełnie pustą ulicą, aż uwagę jego zwróciła wystrawa sklepu kolonialnego.

— Możeby tak coś trze coś przebrać? — pomyślał słon, a że drzwi były nieogrodzone zamknięte, więc je zlekka nacisnął i bez trudu wszedł do środka.

Była noc i słon nie spieszył obsłużyć dostojnego klienta, mu stał więc radzić sobie sam. Zjadł 15 kilo suszonych śliwek, dwie skrzynki pomarańczy i gromadę innych owoców, gdy uczył przeważa właściciel sklepu, który usłyszał podejrzane odgłosy i myśląc że do sklepu zakradł się złodziej, przybył, by złapać ich na gorącym uczynku.

Ujrawszy jednak potężnego słonia uznał, że z tym panem lepiej się nie zadawać, bo może być krucho.

Narobił więc tylko piekielnego hałasu, pobudził sąsiadów i zalarmował policję.

Policja sama również nie mogła sobie poradzić i musiano posłać po właściciela menażerii.

Zanim właściciel przybył, Mister John dobrał się do konfitur, a pomruki zadowolonia, jakie wydawał, świadczyły, jak bardzo mu smakują.

Najmiej zadowolony był z tej historii właściciel menażerii, który musiał zapłacić grube odszko-

downanie za dobry apetyt swego wychowanka, a oprócz tego karę za niedostateczny dozór.

## Czworonożny bohater

Jak już doniosły depesze, w Kossyce zdechł niedawno pies wiołkowy „Stubby”, o którego bohaterstwa czynach na polu wojny pisały dzienniki całego świata. W uznaniu zasług czworonożny ten otrzymał nominację na sierżanta.

Ilustracja nasza jest odtworzeniem



zdjęcia fotograficznego, dokonano krótko przed zgonem psa-bohatera. Widzimy na niej „Stubby” w mundurze z dystyngcjami sierżanta armii Stanów Zjednoczonych i obwieszonym orderami wszystkich państw koalicyjnych.

## Rekord szybkości w pisaniu na maszynie 58 słów na minutę

Edwin Adler, z pochodzenia Niemiec, zamieszkały w Nowym Jorku, uzyskał pierwszą nagrodę w konkursie pisania na maszynie. Przyjmując on radjo-depesze alfabetem Morsego, czyta je w pamięci i równocześnie pisze na maszynie — 58 słów na minutę.

Tę lajkę przyjaciele włożyli mu w puhar który otrzymał jako nagrodę konkursową.



## Trzy ekspedycje do bieguna północnego Norweg — Australijczyk — Amerykanin

Major Scott, który kierował sterowcem „Norge” z Rzymu do Pulham, oświadczył, że sterowiec Amundsen jest dobrze przystosowany do zamierzonej ekspedycji polarnej. W dalszą drogę Amundsen wyruszy za tydzień.

Druga ekspedycja polarna pod kierownictwem kpt. Wilkina, podróżnika australijskiego, złożona z dwóch samolotów, znajduje się już na Alasce.

Trzecią ekspedycję do bieguna podjął komandor Byrd, Amerykanin, posiadający samolot-

tem, zapatrzonym w trzy silniki. Odeci on z Parry Kap na północny zachód od Spitzbergen do bieguna i ma wrócić tą samą drogą.

## Bagdad pod wodą

LONDYN, 14.4. Z powodu katastrofalnego wylewu rzeki Tygrysu w Mezopotamii, zostały zalane niżej położone części miasta Bagdadu. Pałac królewski i więzienia stoją pod wodą. Straży wynoszą około 1 miliona funtów szterlingów.

## DIAGNOZA LEKARSKA na podstawie płyty gramofonowej WYNALEZEK LEKARZA AMERYKAŃSKIEGO

Dr Richard C. Cabot z uniwersytetu Harvard w Ameryce zrobił epokowe odkrycie w medycynie.

Wynalazł on niesłychanie precyzyjny elektryczny stetoskop, aparat, który powiększa dźwięk przy badaniach serca i płuc i jednocześnie przenosi ten dźwięk na płytę gramofonową.

W ten sposób lekarze nie po-

trzebują już polegać na pamięci co do dawnych diagnoz przy leczeniu, gdyż wystarczy „zastawić” płytę z dawnymi szmerami pacjenta.

Jednocześnie lekarz może radzić się wybitnych specjalistów w ten sposób, że przesyła płytę do drugiego lekarza, który na podstawie jej może wydać swą opinię.

## Po karnawałowym szale



Roztańczone nożki na słonecznej kuracji.

## Flirt z nieboszczykiem mężem nie jest podstawą do rozwodu z jego następcą TAK ORZEKŁ SĄD AMERYKAŃSKI

Sędzia Briedenbach w Milwaukee zdecydował, że żona na prawo dawać się emablować przez ducha swego pierwszego męża i że nie stanowi to wiarygodności względem męża drugiego.

Sprawa ta wynika z tego powodu, że pewien Polak amerykański M. Czachorowski starał się o rozwód na tej podstawie,

że żona jego uczęszczała na seanse spirytystyczne, na których ukazywał się zmaterializowany duch jej pierwszego męża, zmarłego piętnaście lat temu.

Na tych seansach podobno pani Czachorowska całowała ducha swego męża, pomimo to sędzia uważał, że nie jest to dostateczny powód do rozwodu.

## Obozowisko hiszpańskie w Maroku



Wojska hiszpańskie na pozycjach w Maroku opuściły z nadejściem upałów w wiosennych dusznych ziemiach i obozują w dużych przewiewnych namiotach.

Celem ochrony przed okiem lotnika nieprzyjacielskiego, żołnierze okrywają ściany namiotów, zielonkami i gąsienicami.

# 41 Suwalskiemu pułkowi piechoty w hołdzie

Dzisiaj upływa siedem lat od chwili, w której padły pierwsze strzały w zwycięskiej bitwie o Lidę, w tej bitwie, w której nie tylko otrzymaliście chrzest bojowy, lecz i zdaliście wobec Naczelnego Wodza egzamin z waszej dzielności i Waszego bohaterstwa.

I odtąd rozpoczęliście swój zwycięski pochod wzdłuż i wszerz wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, znacząc krwią drogi i pola, które kroczyły Wasze zwycięskie szeregi.

Walczyliście pod murami starego Wilna, na polach Litwy i Białorusi, podziwiała Waszą waleczność Katedra Sejneńska, szczerbiliście bagnety swoje o Bramę Kijowska, ginęliście dla chwały Oręża Polskiego w lasach Wołynia i na żyznych stepach Ukrainy.

W każdej okazji, czy to w zwycięskim marszu przez bory Augustowskie, czy w pełnym chwały dniu Borkowa, czy w krwawej tragedji odwrotu — zachowaliście hart ducha, siłę organizacji i niezłomną wiarę w zwycięstwo zdobywając najwyższą odznakę — krzyż „Virtuti Militari” którym ozdobiona jest Wasza chorągiew pułkowa.

Istnienie swoje nawiązaliście do tradycji pierwszych bojowników o Wolność na terenie Suwalszczyzny, podjęliście walkę rozpoczętą przez suzinów, Wawrów — Romotowskich, Jastrzębskich i Szpaków a przy pierwszym odblasku Jutrzenki z artwystwianstwa zwycięsko sięgnęliście po jaskrawy promień Złotego Słońca Wolności, jakie nam świeci dzisiaj i świecić będzie po wieczne czasy.

Redakcja.

## Teatr żołnierski 41 Suwalskiego p. p.

Teatr żołnierski 41 Suwalskiego pułku piechoty istnieje niedawno, a już ma chlubne karty w dziejach kulturalno-owsiatowych pułku i Suwałk.

„T. Z. 41 p. p.” powstał z inicjatywy dowódcy pułku, pułkownika Oświecimskiego. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu w końcu września 1918 r. wybrano władzę kierowniczą i uchwalono statut, i niezwłocznie z energią uodolnioną i sprawnością żołnierską przystąpiono do urzeczywistnienia myśli przewodniej — do zorganizowania przedstawień amatorskich.

„T. Z. 41 p. p.” powstał z inicjatywy dowódcy pułku, pułkownika Oświecimskiego. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu w końcu września 1918 r. wybrano władzę kierowniczą i uchwalono statut, i niezwłocznie z energią uodolnioną i sprawnością żołnierską przystąpiono do urzeczywistnienia myśli przewodniej — do zorganizowania przedstawień amatorskich.

„T. Z. 41 p. p.” powstał z inicjatywy dowódcy pułku, pułkownika Oświecimskiego. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu w końcu września 1918 r. wybrano władzę kierowniczą i uchwalono statut, i niezwłocznie z energią uodolnioną i sprawnością żołnierską przystąpiono do urzeczywistnienia myśli przewodniej — do zorganizowania przedstawień amatorskich.

Chrześcijań dla publiczności przedstawiając tenże dramat d. 13 lutego w Augustowie dla tamtejszego garnizonu i publiczności.

W dniu 5, 6 i 7 lutego r. b. odegrano trzyaktowy dramat w jedenastu odsłonach p. t. „Karpaccy Górale”

J. Korzeniowski dla publiczności. Data 14 lutego ten sam dramat odegrano w Augustowie, dnia 2 marca dla żołnierzy garnizonu suwalskiego, 5 marca dla młodzieży szkolnej m. Suwałk i d. 6 marca znowu dla publiczności.

W dniu 7 marca „T. Z. 41 p. p.” gra sztuki scenicznej Daszyniejskiej w 3-ech odsłonach p. t. „Zastap mnie”

— a d. 19 marca — dramat w trzech aktach p. t. „Nieznany Żołnierz”

— dla żołnierzy garnizonu suwalskiego, a w dniu następnym dla publiczności.

W dniu dzisiejszym Święta pułkowego „T. Z. 41 p. p.” dla zaproszonych gości i dla publiczności odegra raz jeszcze

dramat „Nieznany Żołnierz”.

Tak owocna działalność „T. Z. 14 p. p.” zawdzięcza niestrudzonej pracy i szczeremu zainteresowaniu i oddaniu się głównego opiekuna, jakim jest kpt. Papiz i zarządu w osobach kierownika — chor. Wasilewskiego, gospodarza st. sierż. Kramarska, reżysera st. sierż. Styczyńskiego, skarbnika i sekretarza sierżanta Zabrockiego i suflera st. sierż. Zimnego.

Z całego serca życzymy „T. Z. 41 p. p.” jaknajwiększego rozwoju i jak natchlubniejszej działalności.

## Za poległych.

Wczoraj o godz. 10 w kościele garnizonowym odprawioną została Msza św. żałobna za spokój dusz poległych oficerów i szeregowych 41 Suw. p. p.

Na nabożeństwo przybył pułk w komplecie, przedstawiciele władz i społeczeństwa i delegacje z innych pułków garnizonu suwalskiego.

Plenia żałobne wykonała orkiestra symfoniczna pułku.

# 41 Suwalskiego pułku piechoty w dniu dzisiejszym jest następujący:

- godz. 6 — uroczysta pobudka,
- „ 10 m. 30 — Msza polowa i defilada,
- „ 12 m. 30 — obiad żołnierski,
- „ 15 m. 30 — przedstawienie w klubie Robotników Chrześcijańskich Teatru Żołnierskiego 3 aktowego dramatu Bakala p. t. „Nieznany Żołnierz”,
- „ 21 m. 30 — bal w kasynie oficerskim.

## Z Sądu.

### SPRAWA 6-ciu komunistów.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Suwałkach rozpoznawał sprawę krawca Słomińskiego, ślusarza Boguszewskiego, stolarza Budzyńskiego, garbarza Jachimowicza i sekretarza związku zawodowego robotników rolnych w Łukowie, Kluszczyńskiego obwinionych z art. 102 Kod. Karn. o należenie do komunistycznej partji Polski.

Oskarża podprokurator A. Tarnowski.

Obronę wnoszą adwokaci: Mickiewicz, Littauer i Brzoško. Obecny jest szef policji politycznej p. Swolkień, który w sprawie tej występuje jako biegły.

Przy sprawdzaniu listy świadków okazało się, iż najważniejszy świadek J. Biedrycki, którego zeznania dały początek i treść oskarżenia, nie stawił się, i nie wiadomo gdzie jest i kiedy może być odszukany.

Wobec czego na zgodny wniosek oskarżenia i obrony Sąd postanowił sprawę niniejszą odroczyć.

Jednocześnie z wnioskiem odroczenia sprawy obrona prosi sąd o zmianę środka zapobiegawczego, jakim obecnie było bezwzględne zaarrestowanie, na dozór policyjny ewentualnie kaucję.

Na poparcie swej prośby obrona przytacza szereg motywów: sprawa ciągnie się przeszło dwa lata i wobec niemożności odnalezienia świadka Biedryckiego, może ciągnąć się jeszcze bardzo długo; sędzia śledczy dwa razy kierował sprawę na umorzenie; pierwotny środek zapobiegawczy — kaucja 100-200 zł została zmieniona na skutek zmiany kwalifikacji przestępstwa, a nie na skutek wyników śledztwa; działalność, o którą obwinia akt oskarżenia, była na nie agitacji przedwyborczej, co w myśl wyjaśnienia Sądu Najwyższego i zgodnie z konstytucją, jest prawnie dopuszczalną; podsądni zostali zaarrestowani dopiero po ukończeniu śledztwa, i gdy-

by chcieli mogli zbiedz, jak to uczynił Kanigowski; podsądni są to ludzie niezamożni, zwiłciiele rodzin, które obecnie wpadły w nędzę; my republikanie z konieczności posługujemy się monarchistycznym kodeksem karnym, gdyż swego, dostosowanego do naszej konstytucji, jeszcze nie posiadamy, przy istnieniu którego, sprawa ta wogóle nie miałaby miejsca, jednak i obecny kodeks daje możliwość sądowi do wolnego stosowania środka zapobiegawczego w związku z całością sprawy i t. d.

Co do oskarżonego Kluszczyńskiego, obrońca jego adwokat Littauer zapewnia, iż Kluszczyński jest wybitnym członkiem Partji Socjalistycznej, prawomyślności jego partyjna nie podlega wątpliwości; znanym jest antagonizm i walka, jaka toczy się między P. P. S. a Komunistyczną Partją Polski, więc o winie Kluszczyńskiego mowy być nie może; obrońca działa z ramienia partji z wiedzą wybitnych członków partji z grona parlamentarzystów i może upewnić, że niema obawy, co do ucieczki podsądnego, dlatego środek zapobiegawczy — dozór policyjny — jest zupełnie wystarczającym.

Przyłączając się do powyższych wywodów, adwokat Brzoško prosi Sąd o niską kaucję dla podsądnego Jachimowicza, którego rodzina obecnie jest w biedzie, zaznaczając, że już kaucja 200 zł równać się będzie przedłużeniu dotychczasowego aresztu.

Sąd Okręgowy po krótkiej naradzie przychylił się do prośby obrony i co do Budzyńskiego, Kluszczyńskiego i Jachimowicza zmienił dotychczasowy środek zapobiegawczy na kaucję w wysokości zł 500 co do dwóch pozostałych obwinionych sąd postanowił utrzymać środek zapobiegawczy dotychczasowy.

## Z pogranicza litewskiego.

### Śmierć por. Płaskiego

Wczoraj popołudniu zamordowany został przez żołnierza litewskiego porucznik F. Płaski.

Zwłoki znalezione zostały w odległości 150 metrów od linii granicznej na terytorjum litewskim, na gruntach wsi Trempole.

Powiadomione władze policyjne i tendarmerja wojskowa wszczęły energiczne dochodzenie, które niebawem ustali okoliczności mordu.

## Ujęcie bandytów.

Przeprowadzone pod osobistym kierownictwem komendanta Policji p-tu Suwalskiego p. Nadkomisarza Wacława Dąbrowskiego energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia pozostałych trzech uczestników napadu bandyckiego na Łanckiego i innych o którym szczegółowo pisaliśmy wczoraj.

Zbrodniarzom grozi sąd doraźny.

## Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o sprostowanie wiadomości, podanej w sprawozdaniu sądowym w sprawie dr. Wejsmana.

Nie jest zgodne z prawdą jakobym swoje występowanie przeciwko dr. Wejsmanowi opierał na informacjach, zasięgniętych u dr. Niecińskiego. Z dr. Niecińskim rozmawiałem w tej sprawie tylko prywatnie, zapytując go, czy był obecny na posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej i czy rzeczywiście miał tam miejsce wystąpienie d-ra Wejsmana, o którym już byłem powiadomiony.

Z poważaniem

(—) Dąbrowski  
Nadkomisarz i Kom. P. P.  
pow. Suwalskiego.

## Gospodarstwo rolne

67 morgów

SPRZEDAM.

Wiadomość: Sienko — Notarjat  
Kościuszki 69.

**Gruźlica — to największy wróg naszego zdrowia. Zapisujcie się na członków T-wa Przeciwgruźliczego.**

## Z dziejów 41 Suwalskiego p. p.

### Bój o Lidę.

Data 16 kwietnia 1919 r. pamiętna pozostała nazawsze w 41 Suwalskim pułku; w dniu tym pułk p. raz pierwszy otrzymał prawdziwy chrzest bojowy, stawał się przy zdobyciu Lidy i zwracając na siebie uwagę wszystkich przelotnych aż do Naczelnego Wodza wzięcie, który osobiście podziwiał pułk przy robocie nie szczędząc mu pochwał. To też pułk Suwalski obrał sobie ten dzień jako dzień dorocznego tradycyjnego święta pułkowego.

Święto to po wieczne czasy ma przypominać pułkowi jego pierwszą walkę, krwawą

walkę, pierwszą sławę, pierwsze słowa uznania z ust Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa i pierwsze dość liczne krwawe ofiary na ołtarzu Zmartwychwstałej Ojczyzny. A więc słusznym będzie wkrótce przypomnieć sobie dzieje tego pamiętnego dnia.

Wczesną wiosną. Bloty roztopły. Pułk Suwalski rozlokowany w rejonie Podzitwa, Myta, Mochowice, Dalekie od paru tygodni zdecydowanie broni zdobytego terenu aż pod samą Lidę. Bolszewicy po kilku próbach zmierzania się z pułkiem zaniechali akcji sa-

czepnej i ograniczają się tylko do biernoj obrony samego miasta. Pułk zato nabrał animuszu i większe lub mniejsze patrole zapuszczają się pod same mury miasta. Bolszewicy steretyzowani boją się nawet wyprzeć.

Taki stan rzeczy był do dnia 15 kwietnia. Na kilka dni przedtem daly się już wyczuć gorączkowe przygotowania do jakiejś na szerszą skalę zakrojonej akcji. Cały pułk z niecierpliwością oczekiwał chwili ruszenia naprzód i zdobycia Lidy gdyż sytuacja wyciekława była bardzo nurażająca. To też z wielką radością powitano otrzymane w dniu 15 kwietnia rozkaz o mającej się odbyć nasajutrz natarciu na Lidę, tembardziej że lotem błyskawicy rozniósł się wieść o przybyciu znacznych posiłków i o obecności gdzieś w pobliżu Naczelnego Wodza.

Dnia 16 kwietnia o godz.

12 w nocy pułk Suwalski skoncentrował się w leśnym wstachu Cibory — Rakłowiec, a w celu zabezpieczenia nocnego marszu zostały wysłane pod same mury miasta silne patrole oficerskie. W celu dokładnego omówienia szczegółów przyszłej akcji w wsi Rakłowiec w chłopskiej chałupie przy ogniku świecy odbyła się pamiętna odprawa oficerska.

Plan bitwy był następujący: Pułk wchodził w skład grupy oper. gen. Lasockiego i podzielony był na dwie grupy: I — majora Oziewicz z jedną kompanją Suwalskiego pułku i jednym plutonem artylerji konnej miała za zadanie zająć (nad Niemnem) posunięć się przez wieś Dorze na Młoczy i o godzinie 4 rano zaatakować Lidę; II grupa mjr. Maciejewicza, reszta Suwalskiego pułku (bez 7 kompanji — 540 ludzi) i baterja 8 p. a. p. miała o tejże godzi-

nie zaatakować Lidę na odcinku pomiędzy torem kolejowym Lida-Moty i szosą Lida-Myto. Dalej na pnc-zach działały oddziały 2 i 1 Dyw. p. Leg. miały zadanie identyczne. Grupa mjr. Mackiewicz (cały pułk Suwałki bez jednej komp.) działać miała następująco: na prawem skrzydle komp. 7-ma z 2-ma k. m., prowadzona przez ppor. Zylińskiego miała posuwać się po obu stronach toru kolejowego Mosty-Lida i po rozpoczęciu akcji od strony szosy zaatakować wioski Dolinę i Szeroka, zajęte przez bataljon bolszewicki. Kompanja 8 kpt. Miluskiego, nowosformowana i zupełnie niewyszkolona z 2-ma k. m., jako przykrycie artylerji miała zająć pozycję za komp. 7-mą na skraju lasu na pd-wsch. od wsi Ostrowia i kompanja z 2-ma k. m. miała zająć pozycję na skraju lasu koło szosy i otrzymać rozkaz łącz-

nie z kom. 3 i 2-ma k. m. podp. Rodkiewicza, która miała wysunąć się do okopów pod samą Słobódkę (przedmieście Lidy), zaatakować Lidę od strony przedmieścia Słobódka. Reszta pułku wraz ze sztabem, punkt opatrunkowy i t. d. zatrzymała się między wsi Ostrowia, opodal od szosy.

Pierwszem zadaniem pułku było — zająć Słobódkę i dworzec kolejowy, jako punkt oparcia do dalszej akcji i odciąć bataljon bolszewicki we wsi Dolina i Szeroka. Atak miał być wykonany zienacka, bez żadnego przygotowania artyleryjskiego, aby zaskoczyć nieprzyjaciela niespodzianie.

(c. d. n.)

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 65.

Redaktor odpowiedzialny CZESŁAW GAŃC.

Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI